Nr. 34. Nowy Targ, dnia 29 sierpnia 1915 r. Rok III.

J. R. 1915

GAZETA PODHALAŃSKA

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej —— Redaktor odpowiedzialny: Tomasz Buła.

„Gazeta Podhalańska“ wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, ulica Długa 62. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacye (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska“ kosztuje na cały rok: w Galicyi i Austro-Węgrzech 4 kor., w Królestwie Polskiem i Rosyi 3 ruble, w W. Księstwie Poznańskiem i w Niemczech 5 marek, w Ameryce 2 dolary. Numer pojedynczy 10 hal.

Z Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Pouczenie

o obrocie zbożem i produktami mlewa na podstawie obowiązujących obecnie przepisów dla rolników i młynarzy.

I. Dla rolników.

Zajęcie. 1. Pszenica, orkisz, żyto, półplon, jęczmień, hreczka, owies i kukurudza wszelkiego rodzaju są zajęte na rzecz państwa. 2. Rolnik tedy — wyjąwszy podane niżej wypadki — nie może rozporządzać w żaden sposób swem zbożem, w szczególności nie może go sprzedać nikomu innemu, jak tylko Wojennemu Zakładowi obrotu zbożem (W. z. o. z.). 3. Rolnik jest obowiązany zżąć swe zboże, wymłócić je (kukurydzę wyłuskać) i zachować w stanie, nadającym się do zmielenia.

Wyjątki. 4. Rolnik może jednakże ze swego zboża *a)* na swą własną potrzebę, na potrzebę osób, należących do jego gospodarstwa domowego i tych robotników, którym wikt i produkt mlewa należą się jako wynagrodzenie, zużyć dziennie 400 gr. na głowę; *b)* zboże, potrzebne do obsiewu, którego ilość ustanowi polityczna władza powiatowa, użyć do wysiewu; *c)* oryginalne nasienie sprzedawać w workach plombowanych bezpośrednio, jeżeli został do tego jako hodowca upoważniony przez Ministra rolnictwa i zgłoszony do W. z. o. z., ponadto sprzedawać pierwszy plon gatunków kultywowanych i zboże uznane za nasienie, jednakże tylko przez W. z. o. z. i to kupcom, przez ten zakład wymienionym; *d)* owies jęczmień, otręby i pośład, (który jednakże może być produkowany w ilości tylko do 5%), i świeżą kukurydzę używać na karmę, a mianowicie 1 kg. owsa na konia i dzień, jęczmienia własnego zbioru aż do ¼ tej ilości, która pozostanie po odliczeniu zapotrzebowania na zasiew, otręby w pełnej ilości, uzyskanej ze zboża, przeznaczonego do własnego użytku i dla samego rolnika zmielonego, a prócz tego te otręby, które on otrzymuje przez W. z. o. z., przyczem ma on prawo do połowy tych otrąb, które odpowiadają w myśl przepisów o wymielaniu zboża, dostarczanemu W. z. o. z. Świeżą kukurydzę bez ograniczenia; *e)* do 1 września 1915 zużyć dla osób, zatrudnionych bezpośrednio przy żniwie, 500 g zboża na głowę i dzień;

Sprzedaż zboża. 5. Rolnik jest obowiązany sprzedać resztę zboża W. z. o. z. Zakupujący dla W. z. o. z. będą w tym celu zaopatrzeni legitymacyą politycznej władzy powiatowej i sprzedawać można tylko tym legitymowanym osobom. 6. W. z. o. z. jest obowiązany zakupić zboże, skoro rolnik oferuje je w stanie, nadającym się do zmielenia.

Ceny. 7. Pszenica lub orkisz: 34 K; żyto 28 K; jęczmień browarniany 28 K; jęczmień pastewny 26 K; owies 26 K. Gdy odbiór pszenicy nastąpi przed 16 września 1915, żyta przed 16 sierpnia 1915 lub owsa przed 1 października 1915, uiszcza się do powyższych cen następujące dodatki: za pszenicę do 31 lipca 1915 4 K; od 1 sierpnia do 15 sierpnia 1915 3 K; od 16 sierpnia do 31 sierpnia 1915 2 K i od 1 września do 15 września 1915 1 K. Za żyto do 31 lipca 1915 2 K; od 1 sierpnia do 15 sierpnia 1915 1 K. Za owies

do 30 września 1915 1 K. 8. Ceny i dodatki liczy się za cetnar metryczny na stacyi naładowania, gdy jednak młyn lub miejsce składu jest położone bliżej, na miejsce młyna lub składu. 9. Cenę kupna należy przy odbiorze towaru złożyć gotówką. Gdy jednak W. z. o. z. nie odbiera zboża zaraz przy zawarciu kupna, ma on uiszczać przedpłatę w wysokości 50 procent ceny kupna, zaś resztę przy odbiorze. 10. Gdy rolnik wzbrania się sprzedać zboże, polityczna władza powiatowa rozstrzyga, czy wzbranianie się jest uprawnione lub nie. Gdy nie jest uprawnione, polityczna władza powiatowa ma wezwać właściciela do sprzedaży. Gdy rolnik mimo wezwania wzbrania się dalej ze sprzedażą, następuje sprzedaż przymusowa, po cenie niższej o 10 procent od ceny maksymalnej. 11. Dodatki uiszcza się tylko wówczas, gdy zboże dostawiono rzeczywiście do oznaczonej przez W. z. o. z. stacyi naładowania, młyna lub miejsca składowego. Nie uiszcza się tedy dodatków, jak długo zboże znajduje się jeszcze w przechowaniu sprzedającego, choćby już było zakupione.

Przekroczenia. Ostrzega się stanowczo przed każdem przekroczeniem istniejących przepisów, a to ze względu na surowe postanowienia karne (areszt do jednego roku i grzywna do 20.000 K).

II. Dla młynarzy.

1. Młynarz jest obowiązany wymleć zboże, oddane mu przez W. z. o. z. dokładnie, według wskazówek zakładu (filii) lub jego pełnomocników. 2. Młynarz, mielący na zamówienie, może tylko wymielać zboże, które mu oddał do zmielenia rolnik, celem pokrycia swych własnych potrzeb. Winien on prowadzić książeczkę zapiskową, w której ma być uwidocznione nazwisko i miejsce zamieszkania właściciela mlewa, rodzaj i ilość tego ostatniego, uzyskane zeń produkty mlewa, oraz dzień ich wydania. Nie można przyjmować zboża zamiast należytości za zmielenie. Nie można też wymieniać za wydane zboże gotowej mąki. 3. Inni młynarze mogą wymielać tylko zboże, wydane im przez władzę, W. z. o. z. (filię) lub przez legitymowanych pełnomocników tego ostatniego, nie zaś jakiekolwiek inne zboże i mogą być wezwani przez władzę do prowadzenia ksiąg zapiskowych według jednego z przepisanych przez władzę wzorów. Mogą oni jednak śrutować zboże, wydane im przez rolnika w celu użycia na karmę w jego własnem gospodarstwie. 4. Tym młynom, które pozostają w stałym stosunku umowy do W. z. o. z., przydziela się zboże do wymielenia za pośrednictwem filii W. z. o. z. lub jego pełnomocników (młyny kontraktowe). 5. Tym młynom, które nie pozostają w takim stosunku umowy, oddaje zboże do zmielenia polityczna władza powiatowa, lub na jej zlecenie legitymowani pełnomocnicy W. z. o. z. Mają one w tym celu przedkładać politycznym władzom powiatowym przepisane oświadczenie (młyny powiatowe). 6. Cenę za zboże, które ma być odebrane, naznacza W. z. o. z. 7. Produkt mlewa nie może być wydany nikomu innemu, jak temu, który został wyznaczony przez władzę, lub przez W. z. o. z. To samo odnosi się do otręb. 8. Produkty mlewa mogą być pozbywane tylko za ceny, oznaczone przez Ministra spraw wewnętrznych (Ceny sprzedażne W. z. o. z.), w których to cenach jest uwzględnione wynagrodzenie za zmielenie. 9. Przy niedotrzymaniu zaciągniętych zobowiązań, odbiera się młynowi, niezawiśle od odpowiedzialności karnej młynarza, uskutecznienie zmielenia.

Wiedeń, w lipcu 1915.

To pouczenie otrzyma każdy rolnik i młynarz bezpłatnie, za poświadczeniem odbioru.

Oczywiście, każdy jest jednak obowiązany do przestrzegania przepisu nawet wówczas, gdy mu tego pouczenia przez omyłkę nie doręczono.

Wojna światowa.

Do długiego rzędu wojen, które od roku przeszło zwiększając się, swoim pożarem ogarniają kulę ziemską, przybywa wojna włosko-turecka. Wypowiedzenie wojny Turcyi ze strony Włoch było już dawno przewidywane. Wypowiedzenie jednak tej wojny świadczy, że Włochy wspólnie z Francyą i Anglią wezmą udział w działaniach o Dardanele.

Na Bałkanach stosunki nie wyjaśniły się jeszcze. Przed dwoma laty powstałe państwo Albańskie — zostało wskutek niezgody wewnętrznej rozebrane przez Włochy, Serbię, Czarnogórę i Grecyę.

W Grecyi objął władzę Venizelos, dawniej zwolennik Anglii i Francyi; obecnie jego dążenia otoczone są tajemnicą. Usiłowania Rosyi i jej sojuszników by Bułgaryę i jej sąsiadów przyciągnąć na swoją stronę na szczęście nie są spełnione w całości.

Sprawa Polski wysunęła się na najważniejsze zagadnienie w skutek zajęcia całego Królestwa Polskiego, utworzonego na Kongresie we Wiedniu 1815 r Ziemie, zamieszkałe w całości przez ludność polską są w posiadaniu Niemiec i Austryi.

Nic dziwnego przeto, że Kanclerz Niemiec w parlamencie Rzeszy niemieckiej w Berlinie zabrał głos, omawiając położenie wewnętrzne i zewnątrzne i w sprawie polskiej złożył następujące oświadczenie:

Nasze i austro-węgierskie wojska dotarły do wscho-

dnich granic Polski Kongresowej. Obu wojskom przypadło zadanie zarządzać krajem. Los geograficzny i polityczny zmusił od 100 lat Niemców i Polaków do walki z sobą. Wspomnienie o tych dawnych przeciwieństwach nie umniejsza czci dla namiętnej miłości ojczyzny i wytrwałości, z jaką naród polski swojej starej, wysokiej kultury i swej miłości wolności, wobec Rosyi wśród ciężkich cierpień bronił i wypróbował wskutek nieszczęść także i tej wojny. (Oklaski na ławach polskich.) Śliskich obietnic naszych nieprzyjaciół nie pędę naśladował, ale mam nadzieję, że dzisiejsze obsadzenie granic polskich od wschodu tworzyć będzie początek rozwoju i usunie z świata dawne przeciwieństwa między Niemcami a Polakami, a zwolniony z pod jarzma rosyjskiego kraj poprowadzi ku szczęśliwej przyszłości, w której będzie on mógł właściwości swego życia narodowego pielęgnować i rozwijać.

Obsadzony przez nas kraj przy możliwem współdziałaniu jego własnej ludności będziemy sprawiedliwie administrować i starać się będziemy nieuniknione trudności, jakie przynosi z sobą wojna, wyrównywać, starać się będziemy leczyć rany, jakie krajowi Rosya zadała. (Żywe oklaski).

Na słowa Kanclerza imieniem Koła Polskiego w Berlinie poseł Seyda oświadczył: W wywodach kanclerza Rzeszy my Polacy, z zadowoleniem usłyszeliśmy, że prawo narodu polskiego do rozwoju jego życia narodowego i jego starej kultury, jest uznanem.

W słowach kanclerza znajdujemy potwierdzenie zapatrywania, że dobro narodu polskiego i niemieckiego nie stoją we wzajemnem przeciwieństwie. Zdaje się nam, że nie jest na czasie w chwili obecnej omawiać wszelką krzywdę, jaką nam w przeszłości wyrządzono, gdyż żywimy silną nadzieję, że wojna obecna przyniesie takie uregulowanie stosunków politycznych dla narodu polskiego, że będzie zapewniony swobodny rozwój w przyszłości życia narodu. (Oklaski na ławach polskich.)

Cała monarchia z najwyższą czcią wśród niekłamanych uczuć całej ludności składała hołd w rocznicę 85 letnią urodzin sędziwego monarchy, cesarza i króla Franciszka Józefa I. Nieszczęścia wojny zespoliły silnie wszystkie ludy i nas Polaków przy osobie cesarza — najwyższego wodza armii.

Wojna Austro-Węgier i Niemiec z Rosyą.

W Galicyi wschodniej front bojowy nie uległ żadnej zmianie. Walki toczą się więc na linii Dniestru i Prutu na Bukowinie i na linii Złotej Lipy i Górnego Bugu na wschód od Lwowa.

Królestwo Polskie jest już wolne od Moskali. Twierdza Modlin, w której zamknęli się Moskale w nadziei. że odciągną kilkaset tysięcy wojsk niemieckich z frontu bojowego dla oblężenia zawiodły, gdyż twierdza po dwutygodniowem oblężeniu padła wskutek działań armat wielkiego kalibru. Zwycięskiej armii oblężniczej przypadło w udziale 85 tysięcy jeńców i 800 armat.

Na Litwie twierdza Kowno została po zaciętych walkach oddaną wojskom niemieckim, przyczem 600 armat i 4 tysiące ludzi dostało się do niewoli.

Ostatnia twierdza na terenie Królestwa, Ossowiec, która przez szereg miesięcy opierała się naporowi niemieckiemu, została przez Rosyan opróżnioną. Los Ossowca był zresztą przypieczętowany z chwilą, kiedy wojska niemieckie poważnie zagroziły Tykocinowi, leżącemu w nieznacznej odległości od linii kolejowej, prowadzącej z Ossowca do Białegostoku. Skuteczna obrona odcinka Tykocina, umożliwiła Rosyanom opróżnienie twierdzy bez strat

Zajęcie Tykocina i Ossowca oddaje w ręce wojsk niemieckich kąt utworzony przez Narew i Biebrzę, a co najważniejsza, otwiera drogę do operacyj przeciw odcinkowi frontu rosyjskiego na przestrzeni Grodno-Białystok, a tem samem do działania ze strony południowej przeciw Grodnu, leżącemu, jak wiadomo, na prawym brzegu Niemna.

W odcinku między Brześciem Litewskiem a Bielskiem walka z dniem każdym przybiera na gwałtowności. Wojska sprzymierzone walczyć muszą o każdą piędź ziemi, przyczem jednak, wśród ciągłych kontrataków rosyjskich posuwają się zwolna ku wschodowi. Ważniejsze znaczenie dla rozwoju operacyj przeciw Brześciu Litewskiemu, ma sukces uzyskany przez przekroczenie odcinka Riazna—ujście Pulwy, umożliwiający operacye przeciwko odcinkowi Leśnej.

Południowe skrzydło gen. Mackensena dotarło na południowy wschód od Włodawy do jezior. Postęp ten, jak również przesunięcie operacyj w obszar na wschód od Lubomli, leżącej w oddaleniu około 20 km. od Bugu, zdają się wskazywać, iż Rosyanie dopuścili do rozdziału swych armii, oddzielonych obecnie przez bagna rokitniańskie.

Na wschód od Kowna akcya przeciw Wilnu postępuje naprzód.

Na Morzu Bałtyckiem flota niemiecka usiłowała wedrzeć się do zatoki rygskiej. W czasie walki z flotą rosyjską przyprawiwszy Moskali o stratę 3 okrętów, cofnęli się Niemcy, straciwszy tylko 3 okręty.

Wojna Austro-Węgier z Włochami, Serbią i Czarnogórą.

Na granicy serbsko-czarnogórskiej panuje już od dłuższego czasu spokój. Ponieważ ten front od wybuchu wojny rosyjskiej jest drugorzędnym terenem wojennym, nic dziwnego, że armia nasza nie atakuje granic serbskich i czarnogórskich.

Na terenie włoskim nigdzie nie przyszło do roz-

strzygnięcia i walki toczą się na dawnych pozycyach i tak: Nasze wojska odparły kilka ataków włoskich na płaskowzgórze Doberdo. Miejscami przyszło znowu aż do walki ręcznej. Wielokrotnie usiłuje obecnie nieprzyjaciel metodycznie dotrzeć do naszych linii obronnych.

Przyczółek mostowy Tolmein stał pod ogniem dział szybkostrzelnych, poczem nieprzyjacielska piechota bezskutecznie kilkakrotnie atakowała i odniosła ciężkie straty.

Na innych frontach nie wydarzyło się nic istotnego.

Chwilami ustawał ogień ciężkiej arytyleryi na nasze tyrolskie fortyfikacye.

Dziś minęło ćwierć roku od wypowiedzenia wojny przez naszych byłych sprzymierzeńców. Niezliczone ataki włoskich wojsk nigdzie nie osiągnęły celu, ale kosztowały nieprzyjaciela ogromne ofiary. Nasze wojska taksamo jak przedtem, bronią swych stanowisk na granicy lub blizko niej.

Na morzu wyspa Pelagosa, zajęta z początkiem wojny przez Włochów, została opróżnioną.

Wojna Niemiec z Francyą, Anglią i Belgią.

Flota angielska, licząca około 40 okrętów, pojawiła się pod Zeebruegge, które po ostrzeliwaniu ich przez niemiecką artyleryę wybrzeżną z powrotem odpłynęła w kierunku północno-zachodnim.

We Flandryi sytuacya niezmieniona.

W Wogezach odbywają się znowu walki na północ od Muenster na linii Lingekopf—Schratzmaennle—Barrenkopf. Gwałtowne ataki francuskie doprowadziły częsciowo aż do niemieckich stanowisk. Kontrataki odrzuciły Francuzów z Lingekopf. O Schratzmaennle i Barrenkopf trwały zacięte walki z blizka o poszczególne kawałki okopów przez całą noc. Wzięli Niemcy do niewoli około 30 strzelców alpejskich.

Koło Vavrin (południowy zachód od Lille) zestrzelono francuski aparat lotniczy.

Wojna Turcyi z Rosyą, Francyą i Anglią.

Kwatera turecka podaje do wiadomości: Front dardanelski.

Po silnym ogniu artyleryi lądowej i okrętowej nieprzyjaciel dnia 21 b. m. w sile przeszło jednej dywizyi próbował ataku w okolicy Anaforta. Atak ten nieprzyjacielski w zupełności odparliśmy i zadaliśmy mu niesłychane straty. W walkach dnia 10, 17 i 20 sierpnia zdobyliśmy 400 karabinów z bagnetami, pakę bomb i ogromną ilość materyału wojennego.

W odcinku Ariburnu nieprzyjaciel dnia 21 b. m. popołudniu próbował ataku, który załamał się w naszym ogniu.

Koło Sed-il-Bar nie wydarzyło się nic ważniejszego.

Na innych frontach niema zmiany.

Przegląd pospolitaków.

Przegląd pospolitaków, od 42 do 50 roku życia, który trwał całe dwa tygodnie, zakończył się na dniu 17 sierpnia. Miasto w czasie tym było niezwykle ożywione. Koło budynku asenterunkowego gromadziły się tłumy publiczności. Zainteresowanie jednak największe było w dniach, w których odbywał się przegląd z Nowego Targu i Zakopanego. W dniach tych stawali do przeglądu obok górali, dygnitarze powiatowi, jak sędzi wie, adwokaci i urzędnicy tak miejscowi jak i obcy, wkoncu literaci, malarze i poeci, a między tymi i piewca Podhala poeta Kazimierz Przerwa-Tetmajer. Mimo znacznego ożywienia i wzmożonego ruchu spokój nie był niczem zakłócony. Nie było ani śpiewu ani hałasu, które zwykły towarzyszyć dorocznym brankom. I nic dziwnego. Wszak teraz nie stawiały się młokosy gołowąse, lecz ludzie dojrzali, ojcowie rodzin, z których niejeden już wysłał swego syna na plac boju.

W tłumie zgromadzonym zauważyć można było różnoraką grę uczuć — której podlegały zwłaszcza kobiety. Jedne z nich wybuchały płaczem na wiadomość, że muszą się rozłączyć na jakiś czas z swymi mężami, inne cieszyły się wprost z tego samego powodu — gdy mężów ich, uważanych powszechnie za niedołęgów i sietniaków, niewybredna Komisya uznała za zdatnych, rehabilitując ich tem samem przed panami i otoczeniem.
— Wiecie! przecie mój nie taki ostatni, kiedy się zdał — mówiła uradowana żona odebranego ku ogólnej uciesze zgromadzonych.

Ostateczny wynik przeglądu pospolitaków z niepospolicie wysokim procentem zdatnych jest chlubnem świadectwem dla fizycznej zdolności ludności tutejszej.

Podobnie, jak przy poprzednim przeglądzie wielu z pospolitaków zapuściło brody, nazwane asenterunkowemi — nie miały jednak wcale powodzenia, dlatego jak prędko się pojawiły, tak prędko i znikły.

Do użytku naszych czytelników podajemy na czasie będący reskrypt c. k. Namiestnictwa w dosłownym odpisie:

Z c. k. Namiestnictwa.
Va. 76015.

Biała, 4 sierpnia 1915.

Reskryptem z d. 21 lipca E. G. Nr. 32503, oznajmiło c. k. Ministerstwo Obrony Krajowej, że uznani za zdatnych przy stawce pospolitaków wła-

ściciele większych posiadłości ziemskich i gospodarstw rolnych, dzierżawcy i administratorowie takich majątków mogą decyzyi co do próśb o zwolnienie ich od służby w pospolitem ruszeniu wyczekiwać na ich stanowiskach cywilnych, jeśli odnośna komisya powołana do przeprowadzenia stawki (Musterungskomission) uzna wniesione podanie o zwolnienie za godne uwzględnienia.

Od siebie wyjaśniamy, że ponieważ komisya przeprawadzająca stawkę próśb tych nie załatwiała, czynności tejże podejmuje Starostwo, dokąd należy wnosić prośby o zwolnienie, które następnie po zaopiniowaniu przedkłada c. k. Ministerstwu Rolnictwa do ostatecznej decyzyi. Bliższe wyjaśnienia co do samodzielnych rolników zawiera Reskrypt c. k. Ministerstwa rolnictwa z d. 9. marca 1915 l. 9343, gdzie jest w ustępie B. Nr. 1 powiedziane, że z reguły należy uwzględniać samoistnych rolników, posiadających przynajmniej gospodarstwo dwudziesto-hektarowe (t. j. koło 35 morgów.)

Czas odnowić prenumeratę
za trzeci kwartał i drugie półrocze!

LISTY.

Otrzymujemy następującą korespondencyę:

O Święty Wincenty a Paulo racz mi błogosławić, ażeby te słowa weisnęły się głęboko do serc naszych, a szczególnie do serc dziewcząt i niektórych kobiet, bo prawda jaki to smutek nas ogarniał, gdy myśli snuły się po głowie, że lada chwila, a już cały dobytek trzeba będzie opuścić i zabierać się w podróż, ale Pan Bóg, który nie w złości, lecz w miłosierdziu nas karze i jakoby sztucznie prowadzi na drogę zbawienia, Ten Ojciec nasz najlepszy nie dopuścił do tego, żebyśmy mieli wśród obcych szukać przytułku i pożywienia, a potem wrócić do ruin i zgliszcz; prawda, że łzy gorzkie a rzęsiste płynęłyby z oczu naszych, a ponieważ Pan Jezus ochrania nas jako słabe gałązki, to jednak z pewnością czeka a może już i ze smutkiem, kiedy serca nasze zapłoną wdzięcznością za tę Jego bezgraniczną miłość ku nam, a my jakże okażemy Panu Jezusowi tę wdzięczność w godny sposób? Pan Bóg nie zadał nam trudności takiej w spełnianiu woli Jego, jaką my Mu zadajemy w spełnianiu życzeń i próśb naszych, o czem trzeba byłoby pisać ruski miesiąc, a jeszczeby wszystkiego nie spisał. Pan Bóg żąda od nas według sił naszych; żąda mało, gdy mało mamy, a gdy więcej mamy żąda więcej, ale nigdy chyba nie żądał tak, jak obecnie; słowa te odnoszą się głównie do dziewcząt i niektórych kobiet, bo one dotychczas nie odczuwają tych łez ludzkich i tej niedoli, jaka spotkała naszych współbraci z różnych okolic, tylko się stroją, jakoby tym strojem miały się przyczynić do ulżenia doli nieszczęśliwym ofiarom wojny.

Zwracam się więc do Was kochane Siostry! Bądźcie Polkami nietylko słowem, ale także sercem i czynem, oszczędzając się w wydatkach na stroje, złóżcie ofiarę na osuszenie łez bliźnim naszym; może niejedna ma w tej chwili chęć ustroić się w suknię z upodonanej materyi, to niech ją zostawi na zamarynowanie sklepikarzowi, a grosz niech ofiaruje na zniszczonych wojną, bo oni bez dachu nad głową zapewne i głodni także, gorzkie jak piołun łzy roniąc; a tu nasze dziewczęta i niektóre kobiety muszą mieć na każdą niedzielę inny strój. O! nie polski duch w Was żyje kochane Siostry; a przecież Pan Jezus Swemi Najświętszemi Ustami, że co uczynicie ubogiemu, Jemu uczynicie, a On wam stokrotnie wynagrodzi. Nie za darmo więc spełnicie miłosiernym uczynkiem wolę Bożą.

Jest w Nowym Targu Związek Świętego Wincentego, który założył Ks. Kazimierz Prażnowski. Wielka ta praca wymaga serc ofiarnych, bo dużo mamy biednych, których przedtem trzeba było szukać, teraz zaś dał nam ich Pan Bóg, byśmy wspierając ich, dostąpili Zbawienia; więc nieśmy im pomoc, ujmując sobie, co nie jest nam koniecznie potrzebnem i ofiarujmy nie z przymusu, lecz ze szczerego serca, a ten dobry uczynek zjedna nam kiedyś miłosierdzie u Pana Boga. Stroje zaś wasze nie są niczem innem, jak tylko pychą, pierwszym z grzechów głównych, przez który ściągamy na siebie tylko karę Bożą; więc przez strój nie przyczynimy się do spokoju, którego tak bardzo pragniemy; miejmy tyle ubrania ile nam potrzeba, a nie tyle, żeby aż pleśniało po szafach, komodach i po różnych kątach.

Pragnę, by Pan Bóg dał, żeby te słowa moje utkwiły Wam kochane Siostry w sercach i mogły u Was znaleźć posłuch.

Kto miałby chęć ofiarować jakiś datek do Związku Św. Wincentego raczy zanieść i złożyć do rąk W. Pani D-rowej Stysiowej w Nowym Targu, bo Ona jest do tego upoważniona. *H. Z.*

Nadesłane.

KRONIKA.

Na ratunek narodu złożono w Komitecie Biskupim w N Targu: Ks. Jary zebrane w Maniowach 100 K. Ks. Brosig zebrane w Czarnym Dunajcu 335 K.

Na nędzę w Warszawie do rąk Delegacyi K. B. K. w Nowym Targu złożyli na listę dra Józefa Diehla: Dr. J. Bednarski 10 K, dr. St. Dąbrowski 25 K, J. Zborowski 1 K, I. Dziedzic 1 K, J. T. Dziedzic 2 K, dr. Wł. Borszewski 2 K, dr. Z. Wasiewicz 1 K, dr. Z. Mieszkowski 1 K, J. Horak 3 K, M. Kozubowski 1 K, N. N. 80 hal., J. Jończy 2 K, J. D. 1 K, J. Niementowski 2 K, t. j. razem 52 K 80 hal.

Na ten sam cel burmistrz Nowego Targu, p. J. Rajski złożył 100 K w K. B. K. w Krakowie.

Na skutek wezwania „Gazety Podhalańskiej“ mają ofiarować na nędzę w Warszawie odpowiednie kwoty: Zwierzchność gminna w Nowym Targu, Powiatowa Kasa Oszczędności, Towarzystwo Rolniczo-Zaliczkowe w Nowym Targu i Związek Górali w Zakopanem. Dobry przykład ostatniego Towarzystwa powinny naśladować inne instytucye zakopiańskie i wogóle ludność tamtejsza, która tyle zawdzięcza Warszawie. Za miłość i ofiarność Warszawian odwdzięczmy się jak możemy — czynnem współczuciem i pamięcią o najbiedniejszych z nich w tej przełomowej chwili dziejowej.

Na rannych legionistów złożył w redakcyi p. Klimowski ze Soli 24 K.

Wpisy do gimnazyum na rok 1915/16 odbędą się w dniu 1 września od godziny 9—12 przed południem i od 3—6 po południu. Egzamina poprawcze odbędą się 31 sierpnia Egzamina wstępne do pierwszej klasy, odbędą się 2 września. Rok szkolny rozpocznie się 3 września uroczystem nabożeństwem.

Wydział Tow. Teatru i chóru ludowego w Nowym Targu nadsyła nam sprawozdanie z festynu Towarzystwa, urządzonego w dniu 8 b. m. Dochód ogólny wynosił kwotę 559 K 29 h. po potrąceniu wydatków w kwocie 212 K 56 h., pozostał czysty zysk 346 K 73 h., z którego kwotę 300 K przesłano Komitetowi dla dotkniętych wojną, resztę t. j. 46 K 73 h. przeznaczono na nuty i książki.

Dla biednych małych dzieci ewakuowanych w Choceniu (na mleko) złożył c. k. Urząd pocztowy w Nowym Targu kwotę 20 kor., ofiarowaną przez p. Zygm. Graya za przychylne i polubowne załatwienie pewnej sprawy.

Z Narodowego Komitetu Powiatowego. Pan Jan Jaworski z Czarnego Dunajca nadesłał przekazem na ręce Dra Stysia skarbnika P. K. N. kwotę 50 K jako czysty dochód ze sprzedaży nalepek dla obchodu rocznicy powstania N. K. N. oraz 2 kor. złożone z tej okazyi przez p. E. Więckowską z Czarnego Dunajca.

Na rzecz funduszu opieki nad byłymi legionistami polskimi zamiast wieńca na trumnę śp. Gustawa Narowskiego star. strażnika skarbowego złożyli koledzy zmarłego oraz p. Jan Zych adjunkt Wydziału krajowego za pośrednictwem dra Wasiewicza na ręce skarbnika kwotę 16 kor.

Targ na bydło. Dnia 2 września (czwartek) odbędzie się w Zakopanem targ na bydło hodowlane.

Na targu tym będą zakupywać bydło rolnicy z powiatów zniszczonych wojną. Kto z gospodarzy ma na pozbyciu lepszą sztukę, zdatną do dalszego chowu, będzie miał sposobność w tym dniu sprzedać.

Na targu tym zakupywać się będzie: krowy, jałówki, buhaje.

Towarzystwo Rolnicze Nowotarskie.

Nowe korony. Niebawem puszczone będą w obieg nowe monety jednokoronowe. Nowe te monety bedą miały na odwrotnej stronie wyciśniętą datę 1914—1915, okoloną wieńcem wawrzynowym. Dotychczasowe korony będą wycofane z obiegu, a wartość ich nominalna zatrzymaną będzie tylko do 15 listopada b. r. Potem Bank austryacko-węgierski przyjmować je będzie tylko za cenę rzeczywistą zawartego w nich srebra. W ten sposób powróci do obiegu bardzo wiele kruszcu, który dotychczas był ukrywany. Wartość rzeczywista srebra, zawartego w koronie, wynosi tylko 52 hal. i tyle tylko będzie po 15 listopada b. r. Bank austryacko-węgierski płacił! Tyle doniosły dzienniki. Od siebie dodajemy, że banki i Urząd podatkowy nic nie wiedzą o tem zarządzeniu.

Legioniści w niewoli rosyjskiej. Dzienniki lwowskie podały niedawno spis Legionistów. wziętych do niewoli rosyjskiej pod Nadwórną, a znajdujących się obecnie w miejscowości Dobrino (powiat Bugułmiński — gubernia Samarskaja). W spisie tym jest m. i. Jan Turkiewicz, podoficer z Zakopanego, Andrzej Gabin z Cichego i Jan Lasak, kallarz z Zakopanego. Wiadomości o nich udziela biuro Delegacyi N. K. N. we Lwowie.

Polskie „prześladowanie“. Warszawskie gazety żargonowe doniosły niedawno, że przybyli do Warszawy żydzi bezdomni, uciekający przed nawałnicą wojny, opowiadali o niezmiernej życzliwości, jaką im okazali w chwili odjazdu włościanie i obywatele ziemscy. Chłopi dawali im na drogę ziemniaki, mąkę i inne produkty, ziemianie dostarczyli im za darmo podwód. W ludziach nieszczęśliwych widziano tylko ludzi. Tak wygląda polskie „prześladowanie żydów“, o którem hałasują żydowskie pisma niemieckie.

Nieszczęsna polityka niedowarzonych głów prowadzi zawsze na manowce. Oto jakiś „kierujący polski polityk z Wiednia“ opowiedział gazeciarzowi niemieckiemu, że 4 miliony Polaków w zaborze pruskim czeka tylko tej chwili, aby powstała jakaś Polska, aby odsprzedać ziemię swoją Niemcom i wynieść się do Polski. Twierdzić on miał nawet, że Polacy sami prosić będą niemiecką Komisyę kolonizacyjną, aby przyszła i wzięła od nich ziemię.

Gdy te nikczemne słowa „kierującego“ polityka gazeciarz niemiecki wydrukował, zawrzały jednem wiel-

kiem oburzeniem serca braci naszych pod pruskim zaborem. Gazeta za gazetę piętnuje to zaprzaństwo narodowe polityków galicyjsko-polskich i tę chęć kurczenia polskiej ziemi, chęć oddania na zawsze i Gniezna i Poznania i Grudziądza i Gdańska. „Kuryer Poznański" kończy wstępny artykuł w tej sprawie słowami: „My na tej ziemi tu pozostaniemy". A najpoczytniejsza w Polsce „Gazeta grudziądzka tak pisze: „Uważalibyśmy za nikczemność opuszczać nasze odwieczne siedziby, groby, popioły naszych ojców, ziemię roszoną ich potem i krwią. My tej ziemi nie opuścimy! Niech się nikt nie łudzi. Będziemy jej się trzymali — rękami i nogami — i zębami. I jeżeli mieliśmy siły trzymać się tej ziemi dotąd w warunkach bardzo ciężkich, to trzymać się jej będziemy także w przyszłości, nawet wtenczas, gdyby warunki były jeszcze gorsze."

Dobrze się stało, że rzecz ta w ten sposób została poruszona i omówiona. Niechaj wiedzą i ci, co nas Polaków z Poznanskiego, chcą wyrzucić i ci, co z Chełmszczyzny i Galicyi wschodniej kraje ruskie czy rosyjskie chcą zrobić, że to się nie uda. Niechaj wiedzą ci „polscy politycy", którzy gotowi są handlować to jedną, to drugą polską prowincyą, że to jest zdrada własnego narodu. Kurczyć Ojczyzny nikomu nie wolno!

Co robić? Warszawski „Nasz Dom" podaje takie wskazówki, co należy czynić w czasie wojny:

Ani na chwilę nie przerywać pracy przy żadnym warsztacie.

Próżną obawą nie szarpać nerwów.

Na przewidywania nie tracić czasu.

Powtarzaniem pogłosek nie szerzyć popłochu.

Spokojnie i rozumnie obmyśleć organizacyę czy reorganizacyę własnej rodziny.

Środki materyalne gromadzić. Zreformować wydatki. Oszczędnie szafować w tej chwili każdym groszem, nie żałując go jedynie na cele ogólnej potrzeby.

Skromność stroju i jedzenia podnieść do najwyższego stopnia.

Dzieci nie stroić.

Spokój uważać za konieczność.

Zewnętrzną pogodę za obowiązek.

Wewnętrzną powagę za przykazanie.

Dbać o zdrowie własne, stworzenia i służby.

Miłować kraj nie słowem, ale czynem.

I choćby serce krwią ociekało z bólu, prosto iść po twardej drodze, jaką polskiemu narodowi zgotowała chwila dziejowa.

Liczba czynności C. II. 104/15 / 1.

EDYKT.

Przeciw Józefowi, Antoniemu i Janowi Zychom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Ignacego Pajerskiego i spóln. pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 4855 gm. Nowy Targ. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 27 sierpnia 1915 godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa, Antoniego i Jana Zychów ustanawia się Pana Dra Gołąba adwokata w Nowym Targu kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie Józefa, Antoniego i Jana Zychów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu Oddział II, dnia 16 sierpnia 1915.

Liczba czynności C. II. 105/15 / 1.

EDYKT.

Przeciw Józefowi, Antoniemu i Janowi Zychom, oraz Barbarze Jaskierskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Ign. Pajerskiego i spóln. pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 4027 gm. Nowy Targ. Na podstawie pozwu wyznacza się rozprawę na dzień 27 sierpnia 1915 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa, Antoniego i Jana Zychów, oraz Barbary Jaskierskiej ustanawia się Pana Dra Gołąba adwokata w Nowym Targu kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie Józefa, Antoniego i Jana Zychów oraz Barbary Jaskierskiej w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu Oddział II, dnia 16 sierpnia 1915.

Liczba czynności C. II. 107/15 / 1

EDYKT.

Przeciw Józefowi, Antoniemu i Janowi Zychom oraz Barbarze Jaskierskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Ignacego Pajerskiego i spóln. pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 3323 gm. Nowy Targ. Na podstawie pozwu wyznacza się rozprawę na dzień 31 sierpnia 1915 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa, Antoniego i Jana Zychów, oraz Barbary Jaskierskiej ustanawia się Pana Dra Gołąba adwokata w Nowym Targu kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie Józefa, Antoniego i Jana Zychów, oraz Barbarę Jaskierską w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu Oddział II, dnia 16 sierpnia 1915.

Za ten dział redakcya nie bierze odpowiedzialności.

Drukarnia I. Borka w Nowym Targu.